

The Bill, Kurczak Zap

Kiedy wieczorem chodzę po ulicy,
Zaciągnął bym laskę do piwnicy,
A w piwnicy mam warsztat gotowy,
Bo ja jestem kurczak zapłodowy!
Byzkne Cię jejejeje
Byzkne Cię jejejeje
Byzkne Cię jejejeje
Byzkne Cię jejejeje
Już się zaczęły hulanki i swawole,
Ona chce uciekać a ja ją pierdole!
Zaczyna tłumaczyć, że starzy, że dziecko,
Ja jej w mordę daje zamknij dziób laleczko.
Byzkne Cię jejejeje
Byzkne Cię jejejeje
Byzkne Cię jejejeje
Byzkne Cię jejejeje
Po paru numerach mała już wysiadła,
Dałem więc jej kopa i z warsztatu spadła!
Jeszcze obrażona, głupie miny stroi,
Dalej won gówniaro bo mi już nie stoi!
Byzkne Cię jejejeje
Byzkne Cię jejejeje
Byzkne Cię jejejeje
Byzkne Cię jejejeje